

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w dniu 22 stycznia 2014 r.

w sprawie **S. M.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w R.
z dnia 6 listopada 2013 r.

w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu do złożenia wniosku o
sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w celu
wniesienia kasacji

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w R. odmówił
skazanemu S. M. przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie
pisemnego uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 15 stycznia 2013 r.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył skazany podnosząc brak wiedzy na
temat możliwości zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego oraz zasad i terminów
obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym, wynikający z otrzymania jedynie
odpisu wyroku sądu odwoławczego bez stosownego pouczenia a także wskazując
na brak kontaktu z obrońcą wyznaczonym mu z urzędu. W tej sytuacji skarżący

wniósł o przywrócenie mu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w zażaleniu skazanego S. M. okazały się całkowicie bezzasadne, a tym samym brak było podstaw do uwzględnienia wniosków zawartych w środku odwoławczym. Podkreślić zwłaszcza należy, że wbrew ustawowemu wymaganiu zawartemu w art. 126 § 1 k.p.k. skarżący nie wykazał, aby w jego przypadku wystąpiły niezależne od niego przyczyny, które uniemożliwiły mu zachowanie terminów obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Sam brak doręczenia odpisu apelacji, a także fakt nieobecności ówczesnie oskarżonego na rozprawie przed sądem odwoławczym i eksponowany obecnie brak kontaktu z obrońcą - nie stanowi jeszcze dostatecznej przyczyny przywrócenia terminu, jak zdaje się sądzić autor zażalenia, skoro jednocześnie nie wykazał on, że istniały obiektywne przyczyny uniemożliwiające mu podjęcie w terminie stosownych czynności, od których dokonania jest uzależnione rozpoczęcie tzw. procedury okołokasacyjnej. Tymczasem, ustalenia poczynione w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w R. pozwalają stwierdzić, że wbrew wywodom autora zażalenia, odpis wyroku tegoż Sądu z dnia 15 stycznia 2013 został skazanemu doręczony w dniu 22 stycznia 2013 r. wraz z pouczeniem o sposobie zaskarżenia i wskazaniem terminów obowiązujących przy wykonywaniu poszczególnych czynności (k. – 293). Po tej dacie S. M. parokrotnie kierował także do sądu korespondencję (k. – 300, 309, 315, 317), z której wynika świadomość prawomocności wyroku w jego sprawie. W żadnym wypadku nie była ona wyrazem woli uzyskania pisemnych motywów rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Wniosek w tej materii został złożony w administracji aresztu śledczego dopiero w dniu 2 kwietnia 2013 r. (k. 325).

Nie sposób przy tym nie zauważyć, że skazany nie wykazał zasadności swego podstawowego zarzutu, tj. niedoręczenia mu stosownego pouczenia przez sąd odwoławczy, ani nie przedstawił okoliczności uniemożliwiających mu samodzielne skorzystanie z prawa do tych czynności, które stanowią konieczny wstęp do postępowania kasacyjnego – z zachowaniem wymaganych terminów. Tymczasem, jest oczywiste, że posiadanie obrońcy z urzędu na etapie postępowania odwoławczego, stwarzało skazanemu obiektywną możliwość

zarówno ponownego uzyskania stosownych informacji o przysługujących uprawnieniach do wnoszenia kolejnych środków zaskarżenia i związanych z nimi terminach ustawowych, jak i wymaganiach formalnych niezbędnych do zainicjowania odpowiednich działań adwokata w tym kierunku.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że wywody zaprezentowane w zażaleniu nie dostarczyły argumentów przekonujących o tym, iż niedotrzymanie terminu do złożenia wniosku o pisemne uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nastąpiło z przyczyn niezależnych od skazanego. W tej sytuacji nie został spełniony ustawowy wymóg przywrócenia terminu zawitego przewidziany w art. 126 § 1 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.